

Katowice, dnia 13 listopada 2016 r.

dr hab. prof. UŚ Krystian Markiewicz
Katedra Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Bartosza Trochy pt: „Zawistość sprawy przed sądem zagranicznym w postępowaniu cywilnym – ujęciu prawnoporównawcze”

(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Łódzki)

I. Wybór tematu naukowego (tematu rozprawy)

Temat rozprawy Pana magistra Bartosza Trochy został wybrany prawidłowo. Daje on podstawę do przeprowadzenia badań naukowych oraz pozwala na rozważenie szeregu istotnych pod względem naukowym i praktycznym problemów, pozwalających wykazać się ogólną wiedzą teoretyczną.

Problematyka zawistości sprawy przed sądem zagranicznym w postępowaniu cywilnym wywołuje ważką dyskusję, co dostrzega Doktorant. Dotychczasowa literatura w coraz większym stopniu dotyczy tego zagadnienia. W polskiej literaturze prawniczej nie było jednak do tej pory monograficznego opracowania na temat zagadnienia będącego przedmiotem niniejszej rozprawy, a więc pracy komparatystycznej. Prace tego typu w sposób oczywisty mogą mieć duże znaczenie naukowe, ale także praktyczne. Tym samym należy uznać, że dobór tematu jest nie tylko prawidłowy z teoretycznego, ale i praktycznego punktu widzenia.

Z uwagi na komparatystyczny charakter pracy należy odnieść się do **celów i funkcji teoretycznych** tego rodzaju opracowań. Zalicza się do nich a) lepsze poznanie i rozumienie krajowego systemu prawa lub jego części składowych; b) lepsze poznanie i rozumienie zagranicznego lub zagranicznych systemów prawa lub ich części składowych; c) lepsze poznanie i rozumienie ponadnarodowego lub ponadnarodowych systemów prawa lub ich części składowych; d) zastosowanie wyników badań prawnoporównawczych przy tworzeniu pojęć typologii i modeli, klasyfikacji oraz systemu komparatystyki tego prawa. Z kolei do **celów i funkcji praktycznych** komparatystyki zaliczyć należy zastosowanie wyników badań prawnoporównawczych na potrzeby: a) tworzenia i stosowania prawa krajowego, międzynarodowego, ponadnarodowego lub prawa uniwersalnego; b) harmonizowania i unifikowania prawa w skali międzynarodowej, ponadnarodowej czy uniwersalnej; c) dydaktyki prawa. Wybór porównywanych porządków prawnych powinien być uzasadniony nie tylko bliskością geograficzną, ale szerzej odnosić się do tożsamości, różnic i podobieństw porównywanych dwóch lub więcej systemów prawa procesowego lub ich części składowych, nie mówiąc już o wartościujących w tym zakresie ustaleniach. Komparatystyka prawa procesowego ma charakter wieloaspektowy. Nie może ograniczać się wyłącznie do

samych tylko norm prawa procesowego. Musi ona również uwzględniać w niezbędnym zakresie szeroko rozumiany kontekst społeczny ich funkcjonowania. (K. Lubiński, *Przedmiot komparatystyki prawa procesowego*, [w:] *Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, pod red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 1069-1084).

W sumie można najogólniej powiedzieć, że w zależności od przedmiotu porównań prawa procesowego istnieją trzy takie zasadnicze poziomy porównywania. Pierwszy, najniższy poziom polega na porównywaniu samych norm prawnoprosesowych lub ich elementów składowych. Jest to często stosowany sposób przez komparatystów. Drugi, inaczej średni poziom porównywania, dotyczy już konkretnych instytucji i gałęzi prawa procesowego. Chodzi w tym wypadku o tzw. komparatystykę instytucjonalną bądź gałęziową, której towarzyszą często badania natury historycznej i społecznej. Trzeci poziom komparatystyki prawa procesowego, to porównywanie całych systemów lub rodzin prawa procesowego ze względu na ich genezę, rozwój, zasady i funkcjonowanie. Jest to najszerzej zakreślony i złożony rodzaj komparatystyki prawa procesowego. (zob. m.in., K. Lubiński, *O rozwoju europejskiej komparatystyki prawa procesowego* (w:) R. Tokarczyk, K. Motyka (red.), *Ze sztaandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wienczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, Zakamycze 2002, s. 201 i n., S. Sziszkin, *Special Features of Comparative Procedural Law, National Report* s. 5 i n.).

Uwagi te mają to znaczenie, że Doktorant powinien możliwie jasno określić płaszczyzny prowadzenia badań. Tak postawiony cel należało konsekwentnie realizować w toku pracy odnośnie poszczególnych zagadnień. Niestety przynajmniej we wprowadzeniu Autor nie nawiązuje bezpośrednio do którejś z wyżej wskazanych płaszczyzn. Trudno też po analizie całej pracy wskazać na konsekwentne odnoszenie się do wybranych dogmatycznych aspektów komparatystyki.

II. Cel rozprawy (i jego realizacja). Treść rozprawy. Warsztat naukowy, język rozprawy. Struktura pracy.

Doktorant, jak pisze we „Wprowadzeniu” wyznaczył sobie cel w postaci analizy problemu **skutków zawisłości** sprawy przed sądem jednego państwa z punktu widzenia prawa innego państwa. Jak dodaje, chodzi tu (przede wszystkim) o wpływ takiej zawisłości na możliwość prowadzenia postępowania w tej samej sprawie przed sądem położnym w innym kraju (s. 9). Praca jednak, jak wskazuje sam tytuł, nie dotyczy tylko skutków zawisłości, ale zawisłości jako takiej, czemu w dużej mierze poświęcona jest pierwsza część pracy.

W moim przekonaniu Autor powinien najpierw wskazać na teoretyczne zagadnienia komparatystyki prawa procesowego, która przecież zarówno w literaturze polskiej, jak i międzynarodowej była podejmowana. I na tych wzorach następnie osadzić swoje rozważania wskazując na cel, funkcje teoretyczne i praktyczne, obszar i zakres badań komparatystycznych, uzasadniając jednocześnie ich wybór. Praca komparatystyczna nie może bowiem polegać na przedstawieniu regulacji różnych systemów prawnych.

Mimo tych braków stwierdzić trzeba, że wskazane przez Autora cele co do zasady zostały zrealizowane. Zaletą pracy było przedstawienie tytułowej problematyki występującej w różnych porządkach prawnych oraz poddanie bardziej szczegółowej analizie regulacji Unii Europejskiej.

Część I nosi tytuł: „Zjawisko (problem) postępowań równoległych w wymiarze międzynarodowym jako kontekst dla instytucji zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym” składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym podejmuje się on opisanie istoty, przyczyn i zjawiska postępowań równoległych w wymiarze międzynarodowym. Autor przyjmuje, że postępowania równoległe, to takie, które dotyczą tej samej sprawy i w których występują te same podmioty jako strony, a które toczą się równocześnie przed różnymi sądami. Doktorant wskazuje, że przedmiotem jego zainteresowania są, co zrozumiałe, sytuacje gdy te postępowania toczą się w różnych państwach (s. 19-20). Swoje wywody prowadzi w oparciu o poglądy krajowe oraz literatury zagranicznej. Kolejno omawia on przyczyny i skutki prowadzenia postępowań równoległych. Szczególnie interesujące, aczkolwiek, dość ogólnikowe są wywody dotyczące wytaczana powództw dla szykany (rozdział I. 4.1.3. oraz I. 4.2.1). W rozdziale II. Doktorant przedstawił modele rozwiązań problemu postępowań równoległych. Przy tego typie pracy, wydaje się zasadne dokonanie podziału poglądów doktryny wedle zapatrywań dotyczących określonych zagadnień, a nie według kraju pochodzenia, czyli prezentowania kolejno doktryny zagranicznej i polskiej. Ta ostatnia sprawdza się zresztą do obszernego przybliżenia poglądu K. Weitza (s. 61-66). Dopiero po tych wywodach Autor przedstawia ujęcie systemowe. Taka kolejność jest o tyle nieuzasadniona, że szereg systemów prawnych nie wyraża zasad w omawianym zakresie odrębną regulacją prawną. Autor wskazuje (s. 66) na różne możliwe ujęcia i podziały systemów prawnych. Decyduje się jednak, na mało operatywny podział systemów w oparciu o kryterium terytorialne, co w zasadzie sprowadza się do przedstawienia regulacji obowiązujących w poszczególnych państwach. Kolejno są przedstawione regulacje systemu common law (angielska, amerykańska, kanadyjska, australijska), następnie kontynentalnego (m.in. prawo niemieckie, austriackie, szwajcarskie, francuskie, włoskie, hiszpańskie, portugalskie). Następnie omawia systemy prawa jednolitego (prawo unijne, umowy międzynarodowe), wreszcie rozważania kończy wybranymi innymi rozwiązaniami pozaeuropejskimi. Wnioski zawarte są na dwóch stronach (s. 115-117). Te powinny być szersze i pewnie dlatego w dalszej części pracy (s. 175), gdy Doktorant pisze o modelach wskazuje na nie w przypisie zamiast odwołać się do całościowego zestawienia, które mogłyby być wcześniej poczynione. Ta część pracy niewątpliwie ciekawa, ma jednak charakter głównie sprawozdawczy, co zakładał zresztą sam Autor (s. 86).

Część II rozprawy dotyczy respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym przez sąd krajowy, stanowi zasadniczy fragment pracy. Kolejno w poszczególnych rozdziałach omawiane są idee (rozdział III), przesłanki (IV) i konsekwencje (rozdział V). Tę pierwszą część pracy uważam za nadmiernie rozbudowaną, a jednocześnie w dużej mierze zbędną. Ta ostanía uwaga odnosi się do rozważań historycznych. Korzystniej dla pracy byłoby, gdyby Autor poprzestał na sformułowaniu wniosków płynących z rozwoju historycznego. Po rozważaniach dotyczących zawisłości sprawy w porządkach krajowych

Autor rozważania prowadzi na temat umiędzynarodowienia tejże problematyki w regulacji dawnej (s. 135-163) i aktualnej (s. 163-172). Kończy je wnioskami, które są wystarczające dla potrzeb rozprawy.

W rozdziale IV Doktorant omawia przesłanki respektowania zawisłości przed sądem zagranicznym. Wydaje się, że w pierwszej jego części zabrakło szerszych rozważań natury teoretyczno-dogmatycznej poświęconych samym przesłankom, ich podziałowi, a dopiero następnie przystąpić do ich omawiania. Rozważania zaczyna od pojęcia sądu zagranicznego, choć nie wskazując, czy traktuje to jako przesłankę respektowania zawisłości, czy też z uwagi na naturalną łączność z nimi decyduje się na ich omawianie w tym miejscu. Autor podejmuje problematykę tego, co może być uznane za sąd, ale nie daje jednoznacznej odpowiedzi w problematycznych kwestiach. Powstaje pytanie, czy organy nazywane sądami, które nie spełniają wymogów z art. 6 EKPCZ za takie powinny być uważane, czy też nie. W tych rozważaniach Autor powinien odsyłać lub przywoływać systemy prawne lub też orzecznictwo występujące w innych państwach, ale czyni to dość ogólnikowo. Podobnie ciekawe rozważania dotyczące kwestii jurysdykcji krajowej praktycznie nie zostały poparte szerszymi wypowiedziami literatury i judykatury obcej. Opisując tożsamość podmiotowa skupia się na 4 konfiguracjach (s. 189-195), a to odwrócenia ról procesowych, następstwa prawnego, relacji między porównywanymi podmiotami mimo braku faktycznej identyczności oraz w związku z postępowaniami grupowymi. Niestety i w tym wypadku w sposób jedynie śladowy następują odwołania do systemów prawnych państw obcych i w zasadzie skupiają się na wyliczeniu państw odnośnie pierwszej konfiguracji (s. 193). W dużej mierze w tym zakresie pominięto kwestie współuczestnictwa, wzmiankując tylko o niej, a jest to jeden z niezwykle istotnych problemów. Nie odnotowałem uwag odnośnie postępowania nieprocesowego. Szersze rozważania dotyczyły tożsamości przedmiotowej. Na początku swych rozważań wreszcie Autor stwierdza, że otwiera się pole do szerokiej analizy prawnoporównawczej, ale niestety i w tym wypadku uwagi zamyka w dwóch stronach (s. 197-198). Szkoda, że nie rozwinął on poruszanych tam zagadnień, nie wskazał na czym w teorii i praktyce polega różnica w ujmowaniu tożsamości przedmiotowej, jak te kwestie były rozstrzygane w praktyce i jakich argumentów używano. Docenić należy, przedstawienie własnego stanowiska przez Autora, ale każdorazowo, z uwagi na wybrany tytuł rozprawy, powinno być ono poprzedzone rzetelną analizą komparatystyczną. Dalej analizuje wybrane przypadkowo zagadnienia, a to relacje między powództwem o zasądzenie a powództwem o ustalenie negatywne. Pomijając regulacje unijne komparatystyczne rozważania sprowadzają się do jednego akapitu (s. 206-207). Odwołuje się tu do orzecznictwa niemieckiego, ale podpira je jednym orzeczeniem z 1909 r. Co do prawa francuskiego odsyła do orzecznictwa poprzez wskazanie pozycji literatury, a co do systemu włoskiego przez odwołanie się do pozycji J. Muchy (s. 207). Autor poddaje krytycznej analizie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości (s. 209-210). Stosunkowo najszersze rozważania dotyczą spraw rodzinnych, następnie omawiana jest problematyka pierwszeństwa czasowego. Zapewne omyłkowo Autor odwołuje się do orzeczenia SN (przypis 784), który dotyczy nieobowiązującej już w postępowaniu zwykłym możliwości zgłoszenia ustnie powództwa do protokołu (s. 228). Autor powinien przytoczyć regulacje art. 193 § 2¹ k.p.c. co nie pozostawiało by wątpliwości co do stanu prawnego, będącego podstawą wypowiedzi zamiast odwoływać się niejako marginalnie do bliżej niesprecyzowanego

przepisu w przypisie (786). Nie można się zgodzić, z kwalifikowaniem postępowania nieprocesowego jako szczególnego trybu. Jest to równorzędny do postępowania procesowego tryb, a tylko postępowania, w znaczeniu rodzaju postępowań, mogą mieć charakter szczególny (s. 228). Autor wskazuje na różne warianty ustalania momentu zawisłości i poddaje je rzeczowej krytyce oraz przedstawia odstępstwa od tejże zasady. Rozważania w tym rozdziale kończy temat pozytywnych prognoz. W tym wypadku Autor odsyła zarówno do regulacji państw obcych lub też poglądów wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo (s. 255). Szkoda, że brakuje przykładów, co jest jednak świadomym zabiegiem (s. 259).

Ostatni rozdział nosi tytuł: „Konsekwencje respektowania zawisłości sprawy przed sądem zagranicznym”. Autor omawia w nim modele usankcjonowania decyzji o respektowaniu zawisłości sprawy, a rozpoczyna swoje rozważania od formuły odrzucenia pozwu wskazując jako reprezentatywne systemy prawa austriackiego i francuskiego. Następnie omawia skutek w postaci zawieszenia postępowania odwołując się do regulacji w Polsce, Włoszech, Hiszpanii, Szwajcarii i Niemczech. Omawia przy tym interesująco dalsze możliwe konsekwencje związane z orzeczeniem o zawieszeniu postępowania. Dalej przedmiotem wywodów są modele dwustopniowe występujące w Belgii i Holandii oraz w prawie unijnym. Ta ostatnia regulacja, tradycyjnie, została przeanalizowana najpełniej przy uwzględnieniu wypowiedzi judykatury i doktryny. Doktorant poddaje je rzeczowej krytyce. Kolejne podziały przedstawiona są w związku z obligatoryjnością i fakultatywnością respektowania zawisłość oraz uwzględniania jej z urzędu i na zarzut. Z kolei kwestia skutków wszczęcia postępowania przed sądem krajowym oraz naruszenia przez sąd krajowy obowiązku respektowania zawisłości przed sądem zagranicznym znów jest omawiana w oparciu o porządek prawny unijny i krajowy.

W „Podsumowaniu” Autor zestawia najważniejsze wcześniej wysnute wnioski.

Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autora w rozprawie. W ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantowi uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub rozważyć inne ich ujęcie i przedstawienie. W sposób zdecydowanie najlepszy przedstawione są rozważania krajowe i unijne. Jeśli Autor w pełni chce wykorzystać potencjał wynikły z analizy innych systemów prawnych, to do tego poziomu powinien dostosować wywody odnoszące się do innych regulacji po wcześniejszym namyśle co do zasadności ich wykorzystania w badaniach komparatystycznych.

Mimo zawartych uwag krytycznych, także polemicznych, analiza treści rozprawy doktorskiej uprawnia do stwierdzenia, że mamy do czynienia z wywodem przemyślanym, prowadzonym na rzetelnym poziomie naukowym.

3. Warsztat naukowy Doktoranta jest dobry. Autor wykorzystał szeroko literaturę dotyczącą tematu pracy. Autor w zasadzie korzystał z dostępnych komentarzy i wybranych podręcznikowych prac. Co do zasady literatura jest prawidłowo powoływana. W tego typu pracy Autor powinien korzystać z literatury źródłowej i ją powoływać, a nie odwoływać się do pochodnych pozycji z literatury polskiej. Także orzecznictwo, przynajmniej reprezentatywne, należy w pracy przywołać bezpośrednio, a nie poprzez odwoływanie się do pozycji literatury, w których jest ona przytoczona. W wykazie skrótów aktów prawnych

brakuje niektórych aktów prawnych przywoływanych w treści w formie skrótowej (m.in. bułg. p.p.m. (s. 256)

4. Recenzowana rozprawa doktorska została napisana poprawną polszczyzną. Wywód jest klarowny i zrozumiały.

5. W pracy wykorzystano różne metody badawcze. Doktorant, korzystał z metody formalno-dogmatycznej, historycznej i prawnoporównawczej. Zostały one zastosowane w stopniu zadawalającym, co pozwoliło na zrealizowanie celów, które Autor postawił sobie na początku rozprawy. Widoczne są jednak mankamenty w posługiwaniu się szczególnie metodą prawnoporównawczą, która w pracy komparatystycznej powinna być zastosowana według określonego schematu.

6. Doktorant podzielił rozprawę doktorską, obejmującą łącznie 338 strony, na pięć rozdziałów oraz dodatkowo wyodrębnił „Wprowadzenie”, „Podsumowanie” i „Bibliografię”. Zastosowany przez Doktoranta podział pracy jest prawidłowy i pozwolił na klarowne przedstawienie wszystkich ważnych zagadnień dotyczących tematu pracy z uwagami, które zostały wyżej poczynione.

I. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pana magistra Bartosza Trochy należy ocenić pozytywnie. Uważam, że jest to praca dobra, a przy tym wartościowa. Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory przeważają nad niedostatkami.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana magistra Bartosza Trochy stanowi oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Bartosza Trochy.

Dr hab. prof. UŚ Krystian Markiewicz

